

Skodlarski, Janusz

"Reformy gospodarcze w PRL (1982-1989). Próba uratowania socjalizmu", Dariusz T. Grala, Warszawa 2005 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/2, 218-222

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ka lub artykule Zbigniewa Wójcika². Przeżycia z okresu II wojny, a szczególnie okupacji radzieckiej, wyryły się w psychice przyszłego niepokornego biskupa i zaważyły na jego stanowisku wobec komunizmu w późniejszych latach.

Warto tutaj dopowiedzieć, że ks. Tokarczuk „aż do nominacji na biskupa przemyskiego jurysdykcyjnie związany był (...) z archidiecezją lwowską”³, mimo że pracował po II wojnie światowej na Śląsku i Warmii. Był jednym z wielu duchownych przesiedlonych z terenów wschodnich, którzy znaleźli się na Ziemiach Odzyskanych. Jurysdykcyjnie podlegali oni nadal swoim biskupom, choć byli niejako „wypożyczani” do pracy duszpasterskiej nowym administratorom. Sprawą duszpasterzy na tych terenach zajął się polski episkopat na konferencji w Częstochowie w dniach 3–4 października 1945 r. Księża pochodzących z terenów na wschód od Bugu i Sanu, po sporządzeniu ich ewidencji, prymas kard. August Hlond miał osobiście przydzielać do pracy duszpasterskiej w nowych administracjach⁴.

Mimo zasygnalizowanych tutaj pewnych wątpliwości publikacja S. Bober zasługuje na uwagę i zainteresowanie szczególnie osób śledzących dzieje PRL. Sama Autorka, choć młoda wiekiem, wykazała się dużą erudycją i dojrzałością swoich ocen i wyważonych sądów. Należy żywić nadzieję, że wydana książka będzie początkiem jej dalszej działalności wydawniczej.

Sławomir Zabraniak
Lublin

Dariusz T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005, Wydawnictwo TRIO, ss. 384

Problematyka Polski Ludowej nieco przestała już fascynować badaczy. Ukazało się natomiast wiele prac dotyczących przełomu sierpniowego i okresu transformacji ustrojowej w Polsce. Jest to w pełni zrozumiałe, ponieważ nastąpił upadek realnego socjalizmu i rozpoczęła się „ciemna” droga do gospodarki rynkowej.

Niemniej bez solidnej analizy sytuacji społeczno-gospodarczej w Polsce Ludowej (lata 80.) nie jest możliwe wyjaśnienie przyczyn kryzysu i upadku systemu socjalistycznego oraz nieudanych prób jego ratowania. Władze komunistyczne miały nadzieję, że daleko idące reformy gospodarcze (na gruncie socjalizmu, dwie w latach 1981–1989), zakończą się powodzeniem i doprowadzą do stabilizacji politycznej i gospodarczej oraz do poprawy sytuacji bytowej społeczeństwa.

Przedsięwzięcie Dariusza T. Grali jest w pełni zasadne, ponieważ dotąd w polskiej historiografii nie pojawiła się praca, która całościowo prezentowałaby reformy ekonomiczne ósmej dekady XX w. Autor wypełnił tę lukę, albowiem przyczynkarskie artykuły, głównie autorstwa ekonomistów i socjologów, poświęcone są tylko wybranym problemom przemian gospodarczych w latach 80.

² *Młodość i pierwsze lata kapłaństwa*, w: *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, pod red. J. F. Adamskiego i M. Rudnickiej, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 22.

³ W. Wierzbieniec, *Duszpasterz, naukowiec, rządcą diecezji*, w: *Księga jubileuszowa. 25 lat pasterskiego posługiwania ks. biskupa Ignacego Tokarczuka*, pod red. J. F. Adamskiego i M. Rudnickiej, Brzozów–Stalowa Wola 1991, s. 29.

⁴ J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość” 42(1974), s. 237.

Recenzowana książka jest niesłychanie ważna i potrzebna. Pozwala ona lepiej zrozumieć przemiany, jakie dokonały się w Polsce po Sierpniu 1980 r. Sądzę, że będzie przydatną lekturą nie tylko dla pracowników naukowych i studentów, ale także dla nauczycieli historii i dziennikarzy.

Praca składa się z pięciu rozdziałów i ośmiu aneksów. Dwa pierwsze mają charakter wprowadzający i dotyczą genezy, przebiegu i skutków kryzysu gospodarki PRL w latach 1979–1982 oraz problemów związanych z przygotowaniem podstaw teoretycznych reformy rządowej (1982–1989) zainspirowanych przemianami społecznymi i politycznymi po Sierpniu 1980 r. W rozdziale trzecim i czwartym Autor rozwinął główny wątek opracowania, przedstawiając propozycję reformy centrum gospodarczego i planowania centralnego, organizację i zakres zadań organów centralnych oraz regulatory sytuacji finansowej zakładów państwowych i przedsiębiorstw prywatnych, a także problem samodzielności i samorządności tych zakładów w teorii i praktyce. Rozdział piąty został poświęcony niepowodzeniom w realizacji pierwszego i drugiego etapu reformy gospodarczej, co przypieczętowało rozkład i upadek gospodarki socjalistycznej.

Głównym przedmiotem badań jest analiza podstawowych założeń programowych reform i próba ich realizacji. Autor świadomie skoncentrował się na przekształceniach socjalistycznych przedsiębiorstw państwowych w samodzielne, samorządne i samofinansujące się zakłady państwowe. Reformy te miały doprowadzić do uratowania gospodarki socjalistycznej. Konieczna jednak była radykalna poprawa efektywności gospodarowania oraz przywrócenie i utrzymanie równowagi ekonomicznej. W tej sytuacji zmieniała się — jak słusznie twierdzi Autor — organizacja i rola centrum gospodarczego w procesie wdrażania reformy. Tej kwestii poświęcono cały rozdział trzeci (s. 125–183). Dariusz T. Grala omawia także kilka innych, ważnych zagadnień, m.in. ukazuje genezę i skalę kryzysu z przełomu lat 70. i 80. oraz przedstawia elementy reform, które zostały wprowadzone w życie.

Jedną z podstawowych zalet pracy D. T. Grali jest ukazanie efektów konfrontacji działalności zakładów państwowych z sektorem prywatnym. Z jego analizy wynika wyraźna przewaga sektora prywatnego. W przedsiębiorstwach państwowych samodzielność, samorządność i samofinansowanie pozostawały jedynie hasłami. Mimo usilnych prób reforma nie przynosiła efektów ekonomicznych i ciągle pozostawała na „papierze” (projekty, programy, ustawy, rozporządzenia, raporty i inne).

Z lektury omawianej książki dowiadujemy się, że główną przyczyną niepowodzeń było nienaruszenie podstaw systemowych gospodarki socjalistycznej. Wymienię tylko najważniejsze: wysoki stopień centralizacji organów decyzyjnych, nacisk zakładów na wykonanie planu, brak mechanizmów i instrumentów ekonomicznych (np. ceny dyktowała administracja rządowa i nie miały one nic wspólnego z wartością rynkową), minimalne stosowanie innowacji technicznych (niska jakość produkcji), wysoka materiał- i energochłonność.

Niektóre decyzje władz komunistycznych były teoretycznie uzasadnione, ale w praktyce, okazywały się mało realne. I tak państwowe jednostki gospodarcze miały coraz większą swobodę inwestowania, jednakże brakowało im środków finansowych i wymiennych walut. Pojawiły się nagle branże dochodowe, tj. budownictwo i działy z nim związane, przemysł celulozowo–papierniczy, odzieżowy i cukrowniczy. Zyski zawdzięczały one jednak nie poprawie efektywności gospodarowania, ale polityce protekcyjnej rządu i niskim podatkom. Specjalne preferencje doprowadziły do utrzymania przy „życiu” nierentownych zakładów i nieracjonalnego zatrudnienia.

Interesujące są także rozważania Autora dotyczące sektora prywatnego. Część regulacji prawnych objęła także nierolniczy sektor prywatny. W latach 1981–1987 uchwalono 8 istotnych

ustaw, które wpłynęły korzystnie na rozwój i umacnianie się sektora prywatnego, m.in. w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości, działalności gospodarczej zagranicznych osób prawnych i fizycznych oraz tworzenia przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego. D. T. Grała konkluduje, że do 1987 r. firmy prywatne, mimo licznych ograniczeń, były największym beneficjentem reformy gospodarczej. Przyczyniły się do tego: niedobory, zwłaszcza w produkcji dóbr konsumpcyjnych i spadek produkcji rolnej; braki rynkowe (uzupełniały zakłady rzemieślnicze); możliwości rozwoju małych firm prywatnych w zaniedbanym sektorze usług; elastyczna polityka cenowa. Zatem nie dziwnego, że ten okres nazywano często jako „złote czasy dla prywatyzacji” lub „aksamitne lata osiemdziesiąte”.

W latach 1981–1987 wartość wytwórczości w sektorze prywatnym wzrosła o 960%, ale nadal jej udział w produkcji globalnej był niewielki. Rozwijały się dobrze przedsiębiorstwa zagraniczne, a ich liczba powiększyła się o 350%. Firmy prywatne miały trudności w pozyskiwaniu środków finansowych. Najczęściej były one pochodzenia nielegalnego (sprzedaż dewiz na czarnym rynku, nielegalna wymiana towarowa, produkcja „uboczna” gospodarstw domowych). Zaznaczyły się wyraźnie kierunki ekspansji firm prywatnych: usługi, rzemiosło, transport, handel wewnętrzny, gastronomia i branża odzieżowa.

Drugi etap reformy gospodarczej (od końca 1986 r.) zakończył się całkowitą klęską. W gospodarce zachodziły procesy odwrotne od zamierzeń rządu. Sektor państwowy przegrywał zdecydowanie z firmami prywatnymi. Ostatni premier komunistyczny, Mieczysław Rakowski, na początku 1989 r. powiedział, że albo socjalizm stanie się ustrojem zaspokajającym inspiracje młodego pokolenia, albo przejdzie do historii jako eksperyment, który przegrał. Niebawem nastąpił całkowity rozkład i upadek gospodarki realnego socjalizmu.

Po solidnej analizie Autor dochodzi do ciekawego wniosku. Stwierdza mianowicie, że standardem reformy stała się destabilizacja reguł gospodarczych, i dalej, iż nawet od gospodarki realnego socjalizmu oczekuje się stabilnych i długoterminowych rozwiązań. Władze komunistyczne tak realizowały reformę, aby nie naruszyć pryncypiów systemowych i zachować wpływy w sferze realnej gospodarki.

Cenne uwagi dotyczą tworzenia podstaw gospodarki rynkowej w końcowym okresie realizacji reformy gospodarczej. Nowy ustrój gospodarczy wprowadzono w Polsce w styczniu 1990 r., trzeba jednak uwzględnić fakt, że nowy system wykorzystał pozytywne dokonania reformy z lat 80. Na przykład funkcjonowało już prawo bankowe, ustawa o przedsiębiorstwach państwowych, ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, ustawa o gospodarce finansowej przedsiębiorstwa państwowego i inne.

W lipcu 1989 r. rząd Mieczysława Rakowskiego przygotował nowy program gospodarczy na lata 1990–1992. Zakładał on nie obronę socjalizmu, lecz przekształcenia zmierzające do kapitalistycznej gospodarki mieszanej, m.in. urynkwienie gospodarki, twardą politykę pieniężno-kredytową, prywatyzację i rozwój rynku kapitałowego.

Plan Leszka Balcerowicza bazował w dużej mierze na programach i dokonaniach reform rządowych, a także na innych projektach uzdrowienia gospodarki (program PTE, projekt Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Naczelnej Organizacji Technicznej i inne).

Praktyczną działalność w kierunku tworzenia gospodarki rynkowej podjęła pod koniec lat 80. grupa przedsiębiorców prywatnych. Zajmowali się oni wytwórczością produktów wysokiej technologii (składaniem komputerów, opracowywaniem oprogramowania, nowoczesnym sprzętem medycznym itp.). Ich wiedza i kapitał umożliwiały produkcję wyrobów porównywalnych z produktami wytwarzanymi w Europie Zachodniej.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje dążność Autora do podejmowania w sposób obiektywny spraw trudnych i złożonych. Nie stroni przy tym od własnych ocen i krytyki pod adresem

rządu i „Solidarności”. Zarzuca m.in. „Solidarności”, że opracowała bardzo późno całościowy program reformy. Sam program ocenia negatywnie, stwierdzając, że stanowi on zlepek trzech niespójnych koncepcji. Z kolei prace Komisji ds. Reformy Gospodarczej (odgrywała pierwszoplanową rolę) krytykuje za zbyt częste improwizacje i chaos oraz za stanowisko zachowawcze w kwestii naprawy gospodarki (pod naciskiem PZPR). Partia opowiedziała się za minimalną korektą polityki ekonomicznej. W tej sytuacji realizację reform systemowych wymusiła presja ekonomistów i kierownictwa NSZZ „Solidarność”.

D. T. Grala wskazuje, że pod przykrywką naprawy gospodarki dwie główne siły polityczne w Polsce dążyły do przejęcia władzy: „Potęgowanie napięcia i dążenie do pokonania rywala, demonstrowane w 1981 r. zarówno przez PZPR, jak i część «Solidarności», spowodowały, że kwestia reformy gospodarczej była elementem gry i przetargów, kto uzyska większe uprawnienia i wpływ w projektowanym systemie) między władzą a związkami zawodowymi. Źle rokoowało to programowi przebudowy całego systemu społeczno-gospodarczego w Polsce” (s. 91).

Należy również wysoko ocenić analizę porównawczą, dokonaną przez D. T. Gralę, dotyczącą ośmiu projektów reform. We wszystkich programach zgodzono się z postulatem o rentowności przedsiębiorstw. Warunkiem osiągania zysków było zapewnienie przedsiębiorstwu samodzielności, samorządności i samofinansowania oraz wprowadzenie mechanizmów i instrumentów ekonomicznych. Większość zespołów reformatorskich krytykowała centrum gospodarcze i domagała się odejścia od dyrektywnego modelu planowania i zarządzania organizacjami gospodarczymi. Proponowano też utrzymanie planowania gospodarczego, ale po jego modyfikacji. Prawie wszystkie projekty nie uwzględniały wolnego rynku. Wyjątek stanowił program zespołu L. Balcerowicza.

Wartość książki podnosi także wnikliwe, rzeczowe i kompetentne omówienie pozostałych kwestii związanych z kryzysem i próbami zmian systemowych w latach 1981–1989. Należy do nich m.in. uwzględnienie realnych procesów ekonomicznych (podstawowe wielkości makroekonomiczne), wzrost i skutki inflacji oraz stan polskiego handlu zagranicznego.

W pracy D. T. Grali trudno doszukać się poważniejszych mankamentów. Można tylko wskazać na nieliczne uchybienia i usterki. Nie zgadzam się z Autorem, że reformy na poziomie przedsiębiorstwa oraz centrum gospodarczego doprowadziły do nowego „... ustroju gospodarczego przekształciła się w system o wysokiej efektywności gospodarowania” (s. 15). Uważam, że jest to przesadne stwierdzenie, ponieważ niewielkie korekty w organizacji i funkcjonowaniu systemu socjalistycznego nie mogą stanowić o utworzeniu nowego ustroju gospodarczego. Zastrzeżenia wzbudza konstrukcja opracowania, na co wskazałem w pierwszej części recenzji. Praca ma wiele zalet, ale lektura jej ze względu na zbyt duży natłok faktów nie jest zajęciem łatwym, zwłaszcza dla studentów.

Można też zaproponować Autorowi dokonanie drobnych uzupełnień merytorycznych. Myślę, że po macoszemu został potraktowany przełom październikowy (1956 r.) i polityka Władysława Gomułki (1956–1960). Zakres podjętych wówczas reform objął wszystkie ważniejsze dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Szczególnie istotne były zmiany w systemie centralnego planowania i zarządzania, nowe zasady funkcjonowania przedsiębiorstw, przyjęcie przez PZPR i ZSL nowej polityki rolnej, preferowanie programu pokonsumpcyjnego i postęp w rozwoju teorii ekonomicznej (Tezy Rady Ekonomicznej).

W okresie rządów Edwarda Gierka należałoby bardziej precyzyjnie przedstawić główną koncepcję rozwoju gospodarczego kraju, więcej miejsca poświęcić przemianom w latach 1971–1975 (pomysłne czasy dla gospodarki i społeczeństwa), w tym także w rolnictwie (pomoc dla gospodarstw indywidualnych, świadczenia dla rolników). Razi też brak całościowego pro-

gramu NSZZ „Solidarność” i podkreślenia roli „enklaw rynkowych” w procesie dochodzenia do gospodarki rynkowej (sektor chłopski, rzemiosło).

Jednym z głównych walorów jest imponująca i różnorodna baza materiałowa książki — łącznie liczy 311 pozycji. Podstawą pracy są źródła — 171 pozycji, w tym szczególnie istotne: akta normatywne (108), dokumenty drukowane (28), źródła archiwalne (trzy zespoły) oraz raporty i studia analityczne (29). Jest to niewątpliwa wartość opracowania, która świadczy o solidnym opanowaniu warsztatu naukowego i może stanowić wzór, zwłaszcza dla młodych badaczy, którzy często nie przywiązują większej wagi do źródeł. Do ważnej grupy materiałów należy zaliczyć czasopisma i prasę oraz wspomnienia i wywiady. Autor podchodzi do nich ostrożnie, sprawdzając ich wiarygodność poprzez analizę porównawczą i konfrontację z innymi źródłami. Podstawę źródłową wzmocnia 8 aneksów, które zawierają projekty reform gospodarczych.

Literatura przedmiotu jest znacznie skromniejsza (81 pozycji). O reformach gospodarczych pisali przede wszystkim ekonomiści i socjologowie, natomiast historycy pomijają ten temat (oczekują zapewne na dłuższy dystans czasowy). Z tego względu książka D. T. Grali ma charakter pionierski.

Zawartość książki jest większa, niż zapowiada jej tytuł, ponieważ poza zasadniczą problematyką Autor przedstawia proces kształtowania się sektora prywatnego. Wartość opracowania podnosi jej obiektywizm i interdyscyplinarny charakter, tj. uwzględnienie aspektów historycznych, prawnych i ekonomicznych, co świadczy o dużych możliwościach intelektualnych Autora.

Książkę Dariusza T. Grali oceniam w pełni pozytywnie i jestem przekonany, że wnosi ona znaczący wkład do badań nad dziejami gospodarczymi Polski.

Janusz Skodlarski
Łódź

Power and stability. British Foreign Policy, 1865–1965, ed. by Erik Goldstein and B. J. C. McKercher, w: *Diplomacy and Statecraft*, vol.14, nr 2, Chippenham, Wilts, 2003, ss. 354

W ramach serii wydawniczej *Diplomacy and Statecraft* opublikowano w 2003 r. pozycję *Power and Stability. British Foreign Policy 1865–1965*. Jest to praca zbiorowa, pod redakcją Erika Goldsteina i Briana McKerchera, specjalizujących się w dziedzinie stosunków międzynarodowych i historii wojskowości. Na książkę składa się dwanaście esejów, a ich tematem przewodnim jest brytyjska polityka zagraniczna. Wybór akurat takiego przedziału czasowego został podyktowany względami symbolicznymi: rok 1865 jest datą śmierci lorda Henry’ego Palmerstona, natomiast w sto lat później zmarł Winston Churchill. W tematyce dotyczącej historii dyplomacji brytyjskiej trudno chyba o lepszy wybór. Palmerston uważany jest zgodnie przez brytyjskich historyków za najbardziej wpływową postać w XIX-wiecznym Foreign Office; podobnie jest z Churchillem, jeśli chodzi o XX w.

Pierwszy artykuł — *Power and stability in British foreign policy* przedstawia rolę Wielkiej Brytanii jako stabilizatora sceny międzynarodowej. Goldstein i McKercher zwracają również uwagę na przesłanki, które wpływały na formułowanie polityki zagranicznej w latach 1865–1965, kładąc szczególnie nacisk na „równowagę sił”, „wolną rękę” w zawieraniu sojuszy oraz „apeasement” w okresie międzywojennym. Autorzy uważają, że skuteczność polityki Londynu wynikała z jej elastyczności, pozwalającej odpowiednio reagować na zmieniające się okoliczności